



Katarzyna Nakonieczna

 <https://orcid.org/0000-0002-0468-5348>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Lublin, Polska

Swoja wśród obcych. Wielogłosowe narracje o kobietach migrujących na przykładzie wybranych reportaży radiowych Anny Dudzińskiej

Self among Strangers: Polyphonic Narrations about
Migrant Women on the Example of Selected Radio Reportages
by Anna Dudzińska

Abstract: This article analyses the narratives carried out in two radio reportages by Anna Dudzińska dealing with the issue of emigration of contemporary Polish women and their adaptation to different cultural realities (*Karolina w świecie Ekspatrii*, 2018; *Trudno być sobą w japońskich ogrodach*, 2019). The aim of the study is to describe how a picture of the lives of the main female protagonists is created in a multi-voiced audio piece, in which important issues of the 21st century are focused: expatriation, globalisation and the clash of cultures. An important element of the study is also to look at the voice of the reporter herself, who, in creating the audio reportage, takes on a variety of roles. The methodological basis for the text is the concept of subjectivity as seen by Jerzy Bartmiński; the analysis also draws on Anna Wierzbicka's work addressing issues of linguistic and cultural relativism.

Keywords: radio reportage, narration, polyphony, linguistic and cultural relativism

Abstrakt: Niniejszy artykuł zawiera analizę narracji prowadzonych w dwóch reportażach radiowych Anny Dudzińskiej, podejmujących problematykę emigracji współczesnych Polek i ich adaptowania się do odmiennych realiów kulturowych (*Karolina w świecie Ekspatrii*, 2018; *Trudno być sobą w japońskich ogrodach*, 2019). Celem pracy jest opisanie, w jaki sposób w wielogłosowym utworze audialnym kreowany jest obraz życia głównych bohaterek, w którym ogniskują się ważne problemy XXI wieku: ekspatriacja, globalizacja i zderzenie kultur. Istotnym elementem studium jest również przyjrzenie się głosowi samej reporterki, która tworząc reportaż dźwiękowy, wchodzi w nim w najróżniejsze role. Podstawę metodologiczną tekstu stanowi koncepcja podmiotowości w ujęciu Jerzego Bartmińskiego; w toku analiz wykorzystane zostały także publikacje Anny Wierzbickiej podejmujące zagadnienia relatywizmu językowo-kulturowego.

Słowa kluczowe: reportaż radiowy, narracja, wielogłosowość, relatywizm językowo-kulturowy

Wielogłosowość reportażu radiowego

Teoretycy i praktycy reportażu radiowego podkreślają jego dokumentarność, a zarazem podmiotowość. Podstawą narracji reportażowej jest więc autentyczne wydarzenie, które jego twórca interpretuje i relacjonuje – własnym głosem i głosami innych ludzi – dążąc przy tym do wydobywania pewnych bardziej uniwersalnych prawd na temat świata i człowieka. Aktualność tematu jest istotna z punktu widzenia dziennikarstwa, nie oznacza to jednak, że reporter nie może sięgać do przeszłości. Wiele badaczy dopuszcza również wprowadzenie elementów kreatywnych i artystycznych (Białek, 2017: 80). Według Katarzyny Michalak z Polskiego Radia Lublin istotą gatunku nie jest jednak nasycenie faktami, ale to, jak dana historia została zaprezentowana przez bohaterów. To właśnie drugi człowiek i jego opowieść wydają się, jej zdaniem, kluczowe w audialnej narracji (Smyk, red., 2018: 24). Spotkanie z bohaterem, poznanie jego uczuć i doświadczeń to dla reportera próba zrozumienia ludzkiej mentalności, a dla jego rozmówcy – forma ekspresji, a nawet spowiedzi z własnego życia. Według Kingi Sygizman:

Podczas opowiadania swojej historii reportażyście, bohater pozostaje nie tylko w dialogu z nim, z przyszłym autorem, ale także z samym sobą, ze swoimi uświadamianymi, nawet nie w pełni, myślami. A obie płaszczyzny dyskursywnej konfrontacji stają się przestrzenią kształtowania tożsamości bohatera (Sygizman, 2011: 112).

Reportaż radiowy jest zatem utworem wielogłosowym. Jego dialogiczny charakter sprzyja otwarciu się na Innego. Dzięki temu słuchacz może uczestniczyć w cudzym życiu i poznawać rzeczywistość z cudzej perspektywy. W tym kontekście reportaż można porównać do teatru wyobraźni, w którym swoje miejsce mają bohaterzy i widownia (słuchacze) (Ryczkowski, 2018: 227). Rozmowa i ukierunkowanie na drugiego człowieka mają tutaj fundamentalne znaczenie. W tej sytuacji ważna okazuje się wzmiankowana wcześniej kategoria podmiotu.

Kwestiom podmiotowości i wielogłosowości przyjrzał się Jerzy Bartmiński. Wyróżnił on szereg ról, które może przyjąć podmiot: rola obserwatora, konceptualizatora, interpretatora, komentatora i doświadczającego. Analizując różne przypadki, badacz udowadnia, że podmiot może zarówno mówić własnym głosem, jak i nakładać maski. Może również patrzeć na świat z wielu perspektyw, ironizować, a także empatycznie przyjmować punkt widzenia Innego. Należy przy tym cały czas mieć na uwadze, że zainteresowanie drugim człowiekiem otwiera drogę do „współpodmiotowości” (Bartmiński, 2008: 78).

Warto pod tym kątem przyrzeć się reportażom radiowym Anny Dudzińskiej, która dopuściła do głosu swoje bohaterki – emigrantki z Polski do Japonii i do Dubaju – i stworzyła z opowiedzianych przez nie historii zajmujące narracje audialne o dalekich krajach, różnicach kulturowych, obcości, stereotypach, a także o miejscu i roli kobiety we współczesnym świecie.

Anna wśród japońskich masek

Taką problematykę podejmuje reportaż Dudzińskiej pt. *Trudno być sobą w japońskich ogrodach*. Materiał powstał w 2018 roku i jest efektem podróży reporterki na Daleki Wschód. W Kraju Kwitnącej Wiśni Dudzińska poznaje Annę, która ukończyła japonistykę i zdecydowała się na emigrację. Tutaj pracuje, ma swoich przyjaciół i rodzinę. Od lat poddaje obserwacji ten kraj i nie potrafi bezkrytycznie patrzeć na otaczającą ją rzeczywistość. Do zwierzeń na ten temat prowokuje ją Dudzińska, która stwierdza: „Bardzo lubisz swoją Japonię?”. Na co rozmówczyni odpowiada: „Nie! Tego nie powiedziałam. Japonia nie jest moja. Ja jestem Polka. Polska jest moja, a w Japonii jestem na długim, dożywotnim pobycie. I zwiedzam cały czas. I odkrywam” (Dudzińska, 2019, 1:09–1:30).

Bohaterka, doskonale znająca świat europejski, widzi dobre i złe strony regionu, w którym mieszka. Co ciekawe, po latach wciąż czuje się podróżniczką, która eksploruje obcą rzeczywistość. Jej wypowiedziom

wyrażającym krytycyzm Dudzińska przeciwstawia własną, mającą charakter entuzjastyczny: „Ja zachwycam się wszystkim. Pociągami jadącymi z prędkością trzysta kilometrów na godzinę też. I kwitnącymi wiśniami, i japońskim jedzeniem, na które zaprasza mnie Anna” (Dudzińska, 2019, 10:06–10:17).

Japonia jest dla nas odległym i obcym kulturowo miejscem. Jako Polacy nie wiemy zbyt dużo na temat ludzi, którzy ją zamieszkują. Jak trafnie zauważa Jolanta Tubielewicz, „Rozziew różnic kulturowych między Japonią a Polską – czy nawet szerzej, między Japonią a całą Europą, bądź dowolnie wybranym w niej krajem – jest bez porównania większy niż między Francją a Polską” (Tubielewicz, 1998: 224).

Zrozumienie ludzi tak odległych kulturowo okazuje się skomplikowanym zadaniem. Sama bohaterka reportażu, będąca osobą z zewnątrz, pomimo upływu lat nadal ma ten problem. Jako Polka niesie ze sobą inny bagaż doświadczeń i emocji. Od Japończyków różni ją chociażby usposobienie. Jak przyznaje, nieraz chciałaby się pokłócić z mężem, ale w takim związku bardzo trudno o szczerą wymianę zdań, gdyż Japończycy są skryci i bezkonfliktowi. Są w stanie zrobić wszystko, aby uniknąć sprzeczek i nie sprawić przykrości drugiej osobie:

W nich jest mnóstwo fałszu. Ale ten fałsz nie jest negatywną rzeczą. To jest ich umiejętność kontaktów międzyludzkich. Ja tego nie noszę. Bo ja mam to ze swoim mężem, z którym mamy bardzo dobre układy, no ale dla niego jest najważniejsza harmonia (Dudzińska, 2019, 16:28–16:54; podkr. – N.K.).

Polka w swojej interpretacji japońskiego sposobu bycia użyła wyrazu wartościującego negatywnie *fałsz*. Chwilę potem zakwestionowała jednak znaczenie przypisane temu rzeczownikowi. Pokazuje to, jak trudno ująć obcą rzeczywistość w siatkę pojęciową własnego języka. W polszczyźnie niełatwo znaleźć neutralne czy pozytywne określenia na brak szczerości. Nasuwają się nam raczej słowa niosące negatywną ocenę tego zjawiska, co wynika z tego, że w Polsce szczerłość jest sytuowana wysoko w hierarchii aksjologicznej (Wierzbicka, 1999: 173).

Anna zwraca również uwagę na inne różnice, będące z pozoru mało istotnymi szczegółami, które jednak wpływają na codzienne życie. Nie znajduje przy tym w polszczyźnie właściwego słowa na oznaczenie dążenia do bezkonfliktowości za wszelką cenę. Jej marzeniem jest np. ogród słoneczników, a fakt, że klóci się to z zastanymi zwyczajami, budzi w niej silne negatywne emocje, które zostają wyrażone w ekspresywny, zupełnie niejapoński sposób:

Jako Europejka, gdy się wprowadziliśmy tutaj, to była m w ś c i e k ł a, że muszę mieć taki ogród. Bo to jest nasz pierwszy dom. (...) Myślałam sobie, że jak kiedyś w życiu będę miała ogród, to bym go wypełniła słonecznikami (Dudzińska, 2019, 6:44–7:00; podkr. – N.K.).

Typowy ogród japoński ma naśladować przyrodę, jednocześnie jej nie dominując (zob. *Ogród japoński*). Cechuje go harmonia, prostota i elegancja, a charakterystycznymi elementami są woda i kamienie. Z kolei standardowy polski ogród kojarzy się z przestrzenią zajęta przez warzywa, kwiaty, drzewa i krzewy owocowe (Doroszewski, 1963: 888). Bohaterka przejawia więc preferencje, które nie korespondują z japońską estetyką. Rozmówczyni Dudzińskiej mówi o rodzimych słonecznikach, a także o kameliach, które – o czym dowiadujemy się z reportażu – są w Japonii symbolem chrześcijaństwa. Kwiaty są jej bliskie, nie spełnia ona jednak swoich marzeń z nimi związanych i nie sadi w swoim ogrodzie tych roślin, które lubi najbardziej. Taka postawa może świadczyć o bezradności bohaterki, która czuje się zagubiona w odmiennej kulturowo rzeczywistości. Ogrody japońskie są dla niej przestrzenią ograniczającą, narzucającą cudzą konwencję. Pomimo upływu lat Anna jest więc Obcą, która nie wszystko rozumie i nie czuje się zrozumiana: „Nie mogę być sobą tutaj. Nie mogę zaburzać reguł działania japońskiego, bo mnie to tylko utrudni życie” (Dudzińska, 2019: 10:11–10:21).

Jak już wspomniano, krytycznym uwagom swojej bohaterki Dudzińska przeciwstawia własne wypowiedzi, wyrażające „naiwny” zachwyt, nieco ironizując na swój temat. Jej pragnieniem jest poznanie „japońskich tajemnic” (Dudzińska, 2019, 1:48–1:55). „Zauroczona tym

krajem – mówi – myślałam, że Anna, która mieszka tu prawie od zawsze, jest zachwycona tak naiwnie jak ja” (Dudzińska, 2019, 1:48–1:55).

Dudzińska wchodzi tym samym w rolę podróżnika, uczestnika zdarzeń, który bierze udział w opowieści i ma swoją przestrzeń na autonarrację (Wolny-Zmorzyński, 2004: 42–80). Ryszard Kapuściński, pisząc o pracy reportera, zwracał uwagę na wyjątkową rolę podróży, z której „nie wolno nic uronić, nic przeoczyć, nic nie stracić” (Kapuściński, 2006: 12). Ważny jest proces poznawania, ale też ciekawość, która otwiera na nieznanne. Odbiorca odkrywa Japonię, podążając za Dudzińską i jej towarzyszką. Bohaterka zabiera nas na wyprawę po tajemniczych ogrodach, pokazuje świątynie i zaprasza na japońskie jedzenie. Momentami można się poczuć jak na wycieczce po tym zakątku świata. Reportaż charakteryzuje się dużą dynamiką. Miejsca akcji płynnie się zmieniają, ale narracja skupiona jest przede wszystkim wokół głównej bohaterki, która opowiada Dudzińskiej o swoim życiu. Ich spotkanie jest dla słuchaczy okazją do szerszego spojrzenia na tamtejszą rzeczywistość i kulturę. Dzięki swobodnie toczącej się rozmowie, ale też pytaniom Dudzińskiej, możemy więcej dowiedzieć się na temat mentalności Japończyków. Jej rozmówczyni wiele wyjaśnia, opowiadając o relacjach ze swoim mężem. Robi to w charakterystyczny dla siebie, ekspresywny sposób:

a mnie szlag trafia, bo ja chcę podyskutować. A jemu się nie chce dyskutować nad tym, co nie jest warte dyskusji. Nie dlatego, że jest mężczyzną, tylko dlatego, że jest Japończykiem (Dudzińska, 2019: 17:52–18:00; podkr. – N.K.).

Bohaterka dosadnie wyraża swoje odczucia: „szlag mnie trafia”. Sprawy różnic kulturowych w zakresie ekspresji emocjonalnej przyjrzała się Anna Wierzbicka. Badaczka twierdzi, że polska kultura jest – jak już wcześniej wspomniano – kulturą szczerości; duży nacisk kładziony jest również na ciepło czy też, szerzej, temperaturę uczuć, zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych. Chłodny dystans emocjonalny nie stanowi w naszym modelu zachowań komunikacyjnych o istotnej wartości kulturowej:

Ciepło rozumiane na polski sposób przejawia się w okazywaniu dobrych uczuć wobec adresata, lecz nie unikaniu zranienia lub dotknięcia drugiej osoby. Raczej cechuje ją [kulturę polską – K.N.] nakaz mówienia tego, co się myśli, bez anglosaskiego ograniczenia wypowiedzi na temat adresata (uwagi osobiste) i anglosaskich reguł dotyczących jego uczuć (Wierzbicka, 1999: 169–170).

Przeciwieństwem owego modelu jest interesująca nas tutaj kultura japońska. Japończycy przywiązują szczególną wagę do tego, jak ich sposób mówienia mógłby wpłynąć na myśli i uczucia innych ludzi, nie są więc spontaniczni w swoich wypowiedziach i z zasady nie eksponują w nich własnych emocji (Wierzbicka, 1999: 169), co przeszkadza bohaterce reportażu, pomimo długoletniego przebywania wśród mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni.

Reporterka prezentuje swoją bohaterkę na tle japońskiej rzeczywistości społecznej poprzez budowanie kontrastu, dualizmu, a przy tym zachowuje element niejednoznaczności i pozostawia słuchaczom pewną swobodę w interpretacji i ocenie zjawisk przedstawionych w narracji audialnej. W wyniku reportażowej konfrontacji kultury japońskiej z kulturą polską powstaje wrażenie, że żadna z nich nie zyskała przewagi.

Karolina w świecie Ekspatrii

Reportaż Dudzińskiej pt. *Karolina w świecie Ekspatrii* to kolejna opowieść o ludziach wyrwanych ze swojego kręgu kulturowego, w pewnym sensie pozbawionych własnej tożsamości. *Ekspatria* definiowana jest przez reporterkę jako „największe państwo na świecie, o którym nikt nigdy nie słyszał. W ciągu ostatnich 25 lat powiększyła się cztery razy. Nie ma stolicy, a właściwie ma stolic wiele” (Dudzińska, 2018: 2:43–2:55). Autorka podaje cechy charakterystyczne mieszkańca tej przestrzeni: „Średni wiek obywatela Ekspatrii to czterdzieści lat. Jest młody i ma umiejętność przenoszenia się z miejsca na miejsce” (Dudzińska, 2018: 2:56–3:00).

Dudzińska zdecydowała się na niekonwencjonalne słowo *ekspatria*. W czasach, gdy mówimy o migracji, emigrantach czy uchodźcach, ciekawa wydaje się motywacja takiego wyboru leksykalnego. W *Słowniku języka polskiego PWN* możemy znaleźć leksem *ekspatriacja*, który został zdefiniowany jako „wydalenie kogoś poza granice ojczyzny” lub „dobrowolne opuszczenie kraju” (*Ekspatriacja*). Wyraz ten funkcjonuje w języku naukowym, np. w publikacji *Migracje międzynarodowe i ekspatriacja. Perspektywa indywidualna, organizacyjna, społeczno-kulturowa*, w której znajdujemy objaśnienie tego pojęcia. Czytamy tam, że *ekspatriant* pochodzi od łacińskiego *expatriatus*, gdzie *ex* znaczy ‘wyłączenie’ a *patria* – ‘ojczyzna’. Słowo to ma więc znaczenie bardzo ogólne i określa osobę opuszczającą ojczyznę bez względu na przyczynę. Z opracowania dowiadujemy się także, że współcześnie *ekspatriant* zawęził swój zakres znaczeniowy i odnosi się obecnie do „pracownika przedsiębiorstwa międzynarodowego, zwykle wysokiej klasy specjalisty lub menedżera, który zostaje wysłany do jednostek zagranicznych (...) z centrali korporacji, z kraju trzeciego, lub też przemieszcza się pomiędzy tymi jednostkami” (Przytuła, red., 2017: 34). Definicja ta akcentuje określony styl życia osób nazywanych ekspatriantami oraz warunki funkcjonowania w świecie, gdzie reguły ustala praca. Dotyczy to również analizowanego przeze mnie reportażu.

Mieszkanką Ekspatrii, którą poznajemy dzięki Dudzińskiej, jest tytułowa Karolina. Główna bohaterka ma dwoje dzieci, jest żoną Niemca i stanowi przykład kobiety wyrwanej z własnego kręgu kulturowego. Pochodzi z Częstochowy – miasta silnie kojarzonego z polskością i tradycją. Karolina poznaje swojego męża w pracy. Ich relacja, początkowo służbowa, przeradza się w głębsze uczucie, co prowadzi do podjęcia decyzji o wspólnym dzieleniu życia. Kobieta podkreśla, że od początku ich związku zdawała sobie sprawę, jaka czeka ich przyszłość. W końcu poślubiła ekspatrianta, obcokrajowca zatrudnionego w dużej międzynarodowej firmie. Wiedziała, że wyjazd z Polski jest tylko kwestią czasu.

Kiedy Dudzińska zabiera słuchacza w świat swojej opowieści, domem Karoliny jest Dubaj – miejsce, gdzie firma oddelegowała jej męża. Reportaż staje się tym samym nie tylko historią polskiej emigrantki, lecz

także historią miejsca i ludzi, dla których życie na obczyźnie jest normalnością. Prowadzona narracja pozwala dookreślić to miejsce. Autorka materiału w pewien sposób je eksploruje i odsłania przed odbiorcą kolejne nieznanne obszary. Sama wydaje się lekko zagubiona w tej rzeczywistości, po której przewodniczką jest Karolina.

Bohaterka przyznaje, że chociaż początkowo czuła się tu nieswojo, to zdążyła już się zadomowić. Poznała nowych znajomych, polubiła wynajmowane mieszkanie, ale jednocześnie zdaje sobie sprawę, że jest to kolejne złudne przywiązanie. Marzy o znalezieniu miejsca, które będzie mogła oswoić i żyć w nim pełnią życia. Obecna sytuacja i poczucie braku stabilności nie pozwalają jej na to:

Jest myśl, że dekoruję dom, który za chwilę będziemy opuszczać, więc to wszystko jest bezcelowe. Nie mogę kierować się tylko emocjami i tylko tupać nogą. Ja wiedziałam, że to nastąpi. Że będziemy się obracać w wielu kulturach (Dudzińska, 2018: 22:23–22:40).

Jej słowa wyrażają postawę otwartości na to, co inne i obce, ale jednocześnie ujawniają ciągły lęk i poczucie zagrożenia. Bohaterka jest matką i w szczególny sposób martwi ją przyszłość jej dzieci. Wie, że będą one kolejnymi przedstawicielami nowoczesnego świata bez granic. Gdy świat stoi otworem, a odległości się zacierają, wydaje się, że można wiele osiągnąć. Dla młodej osoby mobilność i brak przywiązania do miejsca to szansa na kolejne doświadczenia, kolejne znajomości i nowe perspektywy. Karolina nie patrzy na to jednak w tak optymistyczny sposób. Zdaje sobie sprawę, że dla jednej osoby zmiana środowiska może być czymś naturalnym, podczas gdy dla drugiej okazuje się wyzwaniem. Bohaterka nie kryje, że ze względu na dzieci, ale też na własne potrzeby, szuka stabilizacji i marzy o znalezieniu tego jedyne miejsca, które odważy się nazwać własnym domem. W reportażu zabierają także głos dzieci Karoliny. Zapytane przez Dudzińską o to, gdzie jest ich dom, nie są w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Mówią, że teraz jest nim Dubaj, ale w ich głosie daje się wyczuć brak pewności. Interakcja bohaterki z innymi postaciami ma tutaj duże znaczenie.

W opowieść Karoliny o Ekspatrii i Dubaju w pewnym momencie zostaje również wpleciona rozmowa z jej mężem (w języku angielskim, tłumaczona przez bohaterkę). Kiedy bohaterka zaczyna się zastanawiać nad przyszłością, on wydaje się nie mieć sprecyzowanych planów. Jako typowy obywatel Ekspatrii, nie przejawia chęci osiedlenia się gdziekolwiek na dłużej. Według mężczyzny praca w korporacji kreuje i jednocześnie wymusza pewien tryb życia.

Reportaż Dudzińskiej pokazuje różne oblicza ekspatriacji. Dla jednych jest ona szansą, dla innych niekoniecznie pożądanym wyborem, z którego jednak trudno się wycofać. Karolina wydaje się zawieszona pomiędzy tymi możliwościami. Pragnie znaleźć stałe miejsce dla siebie i swojej rodziny. Nowa rzeczywistość jest dla niej obca i za każdym razem wymaga czasu, żeby się z nią oswoić. Otoczenie, w którym przebywa bohaterka, nie stwarza jednak atmosfery swojskości i bezpieczeństwa. Jej świat to świat ludzi takich jak ona – emigrantów, którzy nie są przywiązani do żadnej z ośmiu tysięcy identycznych willi na osiedlu.

W tym ujednoliconym świecie zmienia się również podstawowy sposób komunikacji. W reportażu Dudzińskiej istotny jest język, a konkretnie różnojęzyczność bohaterów, która w pewnym stopniu może utrudniać porozumienie. Bohaterka przyznała, że jej mąż mówił po niemiecku, a ona i dzieci po polsku. Ten chaos załagodził dopiero język angielski, który połączył ich odmienne kręgi kulturowe. Posługiwanie się obcym (wyuczonym) systemem komunikacyjnym może jednak prowadzić do niedomówień i problemów z bezpośrednim wyrażaniem swoich myśli i emocji. Kolejne przeprowadzki i świadomość życia na walizkach spowodowały konflikt w małżeństwie bohaterki.

Karolina, pomimo ogólnego niezadowolenia z takiego stanu rzeczy, poddaje się zmianom. Wie, z czym się wiąże decyzje, które podjęła, i wbrew niedogodnościom podąża śladami męża. W ogólnym rozrachunku wydaje się jednak kobietą w pewien sposób podporządkowaną. To mąż ma pracę, to on musi zmieniać miejsce pobytu, a rodzina się do tego dostosowuje.

Karolina chciałaby się realizować we własnej kuchni, dekorować dom, mieć przyjaciół i stabilne miejsce pobytu dla dzieci. Swoją dosyć podległą

postawą wpasowuje się w typ kobiety kilkakrotnie udokumentowany w nagraniach Dudzińskiej. Ona – zakochana, uległa, empatyczna i z troskana. On – silny, otwarty i zarabiający pieniądze. W tym układzie potwierdzenia nabiera teza, że kobieta jest słabszą płcią. Wydawać by się mogło, że ta hierarchia charakterystyczna jest przede wszystkim dla mentalności azjatyckiej. Choć nasza bohaterka sprawia wrażenie osoby „wyzwolonej”, to jednak pozostaje uwikłana w sieć relacji i uczuć, które determinują jej zachowanie:

Ja nie chciałam wyjeżdżać z Polski, bo było nam tutaj bardzo dobrze. Ale z drugiej strony wiedziałam, że mając męża obcokrajowca, nie mogę go zmusić, żeby był z nami w tym kraju. Więc wiedziałam, że wcześniej czy później to nastąpi (Dudzińska, 2018: 6:48–7:00).

Godna uwagi jest rola reporterki w prowadzonej narracji. Dziennikarka prowokuje dialog, zadaje pytania, dopytuje – to typowa dla tego gatunku konwencja przyjęta w niemal wszystkich reportażach Dudzińskiej. Pojawia się jednak fragment nagrania, w którym odsuwa się trochę na bok i inicjatywę przekazuje swojej bohaterce. Ta z kolei inicjuje rozmowę ze swoim mężem komunikującym się z nią w języku angielskim:

Kochanie! Możemy Ci na chwilę przerwać? Chcemy Ci zadać dwa pytania. (...) Ania zadała mi właśnie pytanie, jak ja się czuję z tymi wszystkimi zmianami. Wychodząc za Ciebie za męża, wiedziałam, że pracujesz dla dużej firmy (...). Do tej pory zgadzaliśmy się na to. Chcieliśmy tego, ale ja mam nadzieję, że nadejdzie taki moment, kiedy powiemy »nie« zmianom. Znaczy, Ty będziesz musiał powiedzieć (Dudzińska, 2018: 16:19–17:10).

Na koniec warto zauważyć, że omawiany reportaż bardzo silnie eksponuje pojęcie domu jako przestrzeni centralnej, budzącej zaufanie. Słowo *dom* ewokuje pewne wyobrażenia o relacjach międzyludzkich, przywodzi na myśl bezpieczeństwo i stabilizację (*czuć się jak w domu* ‘dobrze’; *jestem w domu* ‘rozumiem coś, czego wcześniej nie rozumiałem’;

Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej – frazeologia i przysłowie za: SJPDOR, 1963). Tymczasem centrum świata ekspatriantów stanowi nie dom, lecz korporacja, wielokrotnie wspomniana w nagraniu. Korporacja jest organem decyzyjnym, wpływa na każdy aspekt życia, kreuje rzeczywistość. Okazuje się, że można ją nienawidzić, a jednocześnie nie wyobrazić sobie życia poza nią. To ciąg relacji i powiązań, z których niełatwo się wydostać.

Co prawda Karolina jest przedstawicielką zachodniego świata, ale jako ekspatriantka czuje się inna. Inna, bo nie do końca zrozumiana przez partnera. Inna, bo nieprzynależąca do rzeczywistości, w której obecnie się znajduje. Idąc dalej tym tropem, który podsuwa nam reporterka, możemy stwierdzić, że do kategorii Innych wydają się należeć pozostali obywatele Ekspatrii. Ze względu na swoje potrzeby, oczekiwania i sposób myślenia są wyobcowani i nie pozostają w zgodzie z otoczeniem, w którym żyją. Izolując się, tworzą własną społeczność, a nawet – jak to ujęła Dudzińska – własne państwo.

Gdy reporterka spotyka bohaterkę

Dokonany przez Dudzińską wybór tematów i rozmówców wydaje się umotywowany tym, co było dla niej ważne albo po prostu dziennikarsko osiągalne (miejsca, w które mogła pojechać, i ludzie, z którymi mogła się swobodnie porozumieć). Nieprzypadkowo bohaterkami jej reportaży są kobiety – Polki, które zdecydowały się na emigrację, które wyjechały często w odległe kulturowo rejony. Jak już wcześniej zaznaczyłam, tymi miejscami są przeważnie duże metropolie na wysokim poziomie rozwoju cywilizacyjnego, które gromadzą m.in. emigrantów szukających nowej przestrzeni na dłużej. Decyzja o zmianie miejsca zamieszkania w ich przypadkach podyktowana była własnymi fascynacjami albo względami ekonomicznymi czy też politycznymi. Reportaże Dudzińskiej są więc opowieściami o rodaczkach, które próbują się odnaleźć w obcej rzeczywistości. Słuchacz może dojść do wniosku, że

w nowych realiach te kobiety stają się Inne¹. Inne, bo nie dopasowują się do zastanego modelu życia. Tę nieprzystawalność próbują albo przezwyciężyć, albo pogodzić się z nią i zaakceptować swoją odmienność, jednocześnie się jej nie wypierając.

Wybór takich rozmówczyń sprawia, że Dudzińska nie styka się bezpośrednio z przedstawicielami obcych kultur. Rozmowa prowadzona jest po polsku i tylko sporadycznie do głosu dochodzą „tamtejsi”. Autorka komunikuje się z nimi w języku międzynarodowym – angielskim. Z jednej strony ułatwia to proces poznania, ale z drugiej korzystanie z obcego kodu, który później i tak jest jeszcze tłumaczony na język polski, utrudnia pełną i swobodną wymianę myśli. To kolejna cecha charakterystyczna jej materiałów, która może jednocześnie wszystko upraszczać, ale też komplikować. Reportaż, który trwa kilkanaście minut, już sam w sobie ma pewne ograniczenia, chociażby czasowe. Dudzińska nie stara się w swoich materiałach skondensować licznych aspektów wielokulturowości i odmienności, dokonuje natomiast selekcji wątków i motywów (pod jakim kątem / według jakiego kryterium). Autorka próbuje wychwycić pewne cechy przedstawianej rzeczywistości, zwraca również uwagę na różne niuanse czy sprzeczności. Przybiera przy tym rozmaite role: świadka, uczestnika zdarzeń czy słuchacza. Na tej drodze do współpodmiotowości dziennikarka słucha, próbuje zrozumieć swoje rozmówczynie i oddaje im głos, choć w ostatecznym rozrachunku potrafi zachować własną indywidualność. Jej reportaże są więc zaproszeniem do wspólnego odkrywania świata i badania jego tajemnic. Opowieść jednostki, w tym przypadku kobiety, to droga do wydobycia prawd uniwersalnych i wpłynięcia na odbiorcę audialnego dzieła. To również próba skłonienia do empatii, współodczuwania i wyzwycia się lęków przed drugim człowiekiem. Dla Dudzińskiej istotne jest jednak coś jeszcze:

¹ Sławomir Grabias, przyglądając się tej kategorii, rozróżnił rozumienie *obcości* i *inności*. Pierwsza z nich ma bardziej negatywne konotacje ‘lęku’ i ‘poczucia zagrożenia’. Z kolei *inność* wskazuje na pewne różnice, ale mogą one mieć charakter neutralny (zob. Grabias, 2013).

Najważniejsze by jak najciekawiej opowiadać słuchaczom o świecie. Forma powinna być adekwatna. W tym lapidarnym stwierdzeniu znajdzie się i miejsce na ciszę, i na wiatr, i przejazd samochodem z moim bohaterem, ale też fragment przeczytanych dokumentów archiwalnych (MAT, 2021).

Reportaż w wykonaniu Dudzińskiej to forma artystyczna, kunsztowna, w której najmniejszy detal ma swoje znaczenie. Autorka skupia się na budowaniu relacji z drugim człowiekiem. Jej reportaże zagraniczne są obrazem wielokulturowości, stając się tym samym wielogłosową opowieścią o dalekich krajach, ale też narracją o miejscu i roli człowieka (kobiet) w świecie i w sieci skomplikowanych relacji, które nas mimo wszystko łączą.

Literatura

- Bartmiński J., 2008, *Polifoniczność tekstu czy podmiotu? Podmiot w dialogu z samym sobą*, w: *Podmiot w języku i kulturze*, red. J. Bartmiński, A. Pajdzińska, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 77–90.
- Białek M., 2017, *Reportaż radiowy – problemy ze współczesną terminologią genologiczną*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, nr 1 (39), s. 73–81.
- Doroszewski W., 1963, *Słownik języka polskiego*, Polska Akademia Nauk, Warszawa.
- Ekspatriacja*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/ekspatriacja;2556229.html> [dostęp: 23.11.2021].
- Grabias S., 2013, *Analityczne kategorie obcości*, „Studia Socjologiczne”, nr 1, <https://journals.pan.pl/dlibra/publication/105112/edition/90959/content> [dostęp: 5.06.2022].
- Kapuściński R., 2006, *Ten Inny*, Znak, Kraków.
- MAT, 2021, *Anna Dudzińska, podcasterka roku: Nie mów do mnie „reportażystka”*, press.pl, 26.11.2021, https://www.press.pl/tresc/68291,anna-dudzinska_-podcasterka-roku_-nie-mow-do-mnie-_reportazystka [dostęp: 5.06.2022].
- Ogród japoński*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/ogrod-japonski;2494476.html> [dostęp: 17.05.2022].
- Przytuła S., red., 2017, *Migracje międzynarodowe i ekspatriacja. Perspektywa indywidualna, organizacyjna, społeczno-kulturowa*, Difin, Warszawa.

- Ryczkowski A., 2018, *Sztukmistrzowie dźwięku – obrazowanie świata w reportażach radiowych*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. 34, s. 223–234.
- Smyk J., red., 2018, *Antologia polskiego reportażu*, Polskie Radio, Warszawa.
- Sygizman K., 2011, *Reportaże radiowe o krzywdzie i cierpieniu*, Primum Verbum, Łódź.
- Tubielewicz J., 1998, *Japonia. Zmienna czy niezmienna?*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa.
- Wierzbicka A., 1999, *Język – umysł – kultura*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wolny-Zmorzyński K., 2004, *Reportaż – jak go napisać?*, WSIP, Rzeszów.

Źródła

- Dudzińska A., 2018, *Karolina w świecie Ekspatrii*, Jedyńka Polskie Radio, 6.11.2018, <https://www.polskieradio.pl/7/3040/Artykul/2211853,Karolina-w-swiecie-Ekspatrii-%E2%80%93-reportaz-Anny-Dudzinskiej> [dostęp: 1.12.2021].
- Dudzińska A., 2019, *Trudno być sobą w japońskich ogrodach*, Jedyńka Polskie Radio, 2.02.2019, <https://www.polskieradio.pl/7/3040/Artykul/2254663,Trudno-byc-soba-w-japonskich-ogrodach-%E2%80%93-reportaz-Anny-Dudzinskiej> [dostęp: 10.03.2022].

KATARZYNA NAKONIECZNA – MA, Doctoral School of Arts and Humanities, Maria Curie-Skłodowska University, Lublin, Poland / mgr, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych i Sztuki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, Polska.

PhD student at the Maria Curie-Skłodowska University in the discipline of linguistics. Her research interests include the language of the media, journalistic genres with particular emphasis on radio reportage, as well as cultural linguistics and environmental humanities.

Doktorantka na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w dyscyplinie językoznawstwo. Jej zainteresowania naukowe obejmują m.in. język mediów, gatunki dziennikarskie ze szczególnym uwzględnieniem reportażu radiowego, a także lingwistykę kulturową i humanistykę ekologiczną.

E-mail: katarzyna504@gmail.com